

WITAMY NOWY ROK HARCERSKI!



Godni patriotycznych tradycji rośniemy na przyszłości miarę

REFLEKSJA nad tym co mamy zamiar robić, jak zrobimy, i jakie będą tego efekty — jest jednym z ważniejszych elementów harcerskiej pedagogiki. Gdy zastęp, drużyna, czy inny zespół podejmuje zadanie, zawsze powinno ono wynikać ze świadomości, umotywowanego społecznie wyboru. Jego realizacja powinna być starannie zaplanowana i dobrze zorganizowana; wynik zaś oceniony. To abecadło sposobu harcerskiego działania. Drużynowy, którego obowiązują analogiczne zasady, musi jednak patrzeć bardziej dalekowzrocznie; swoją refleksją ogarniać dłuższe okresy czasu i całokształt działań kierowanego przez niego zespołu.

dramatyczną i bohaterską historię naszego kraju pozwala tym bardziej docenić wartość drogi, jaką Polska wybrała 34 lata temu; docenić, czego w tych latach dokonał nasz budujący so-

ski Start 1978/79, który został poprzedzony dniami gotowości. W dwóch pierwszych dniach Harcerskiego Startu każda drużyna zuchowa i każda drużyna harcerska zorganizuje zbiórkę, a



VI ZJAZD ZHP wyliczył program Związku, który obowiązuje całą organizację przez cztery lata, do kolejnego zjazdu. Wchodzimy w drugi rok jego realizacji. Sprawy, którymi obecnie żyje całe społeczeństwo, to drugie źródło programowania. Z długofalowego programu Związku — Rada Naczelna ZHP wybrała więc te zadania, które pozwolą organizacji włączyć się w nurt spraw stawianych przez partię przed całym narodem i będących w centrum społecznego zainteresowania.

HASŁO alertowe: „Godni patriotycznych tradycji — rośniemy na przyszłości miarę” najgłębiej oddaje istotę harcerskiego działania w roku, w którym ważne w naszej historii rocznice stwarzają szczególną szansę kształtowania szacunku do postępowych tradycji naszego narodu i dla ludzi, którzy walczyli o Polskę. Spójrzcie wstecz na

całym kraj. Jest to hasło, za którym kryją się bogate treści, jakie powinien wykorzystać każdy wychowawca. Równocześnie jest ono zrozumiałe dla młodzieży. Dlatego stało się również hasłem programu pracy całego bieżącego roku.

JUŻ JUTRO we wszystkich drużynach i szczeplach naszej Chorągwi rozpocznie się Harcer

wszędzie, gdzie tylko jest to możliwe — białak sobotnio-niedzielnym lub przynajmniej dłuższą wielogodziną wyprawą. W czasie tych spotkań omówicie wszystkie ważne sprawy drużyny i plan zamierzeń na jesień. W ostatnim dniu Harcerskiego Startu, który jest „Świecienem szkoły” każdy szczepl przeprowadzi apel szkolny dla całej młodzieży. Powinien on być najlepszą wizytówką organizacji w środowisku.

Przystępując do Harcerskiego Startu należy pamiętać, że bodźcem do podejmowania zadań trudnych i ambitnych jest udział drużyny w ruchu sztafardowym. Jego wymagania stanowią najważniejsze kryterium oceny pracy zuchowej, harcerskiego i instruktorskiego zespołu.

W CZASIE Harcerskiego Startu należy pamiętać o czekającym organizację zadaniu pod nazwą **HARCERSKI RAPORT PARTII**. Będzie on złożony z okazji rocznicy zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego i powstania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pod przewodnictwem której budujemy rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne. Pod ideowym kierownictwem partii pracuje nasza organizacja i cały ruch młodzieżowy.

Harcerski Raport Partii będzie nie tylko meldunkiem o efektach działań i pracy społecznej użytecznej całej organizacji. Zgodnie z harcerskim zwyczajem i harcerską pedagogiką, okazję tę chcemy uczynić bodźcem mobilizującym zarówno zuchów, harcerzy jak i wszystkie jednostki organizacji do nowych działań oraz sumowania i oceny swojej pracy. Sumowania i oceny naszej pracy w każdym środowisku — aby jej efekty przedstawić w meldunkach, w Harcerskim Raporcie Partii, ale także wykorzystać po to, by lepiej i skutecznie pracować.

Hm Anna STECYK
Komendantka
Zachodnio-Pomorskiej
Chorągwi ZHP



Dodatek
„Kuriera Szczecińskiego”
i Komendy Chorągwi ZHP

WRZESIEŃ 1978 R.
NR 8 (172)

Najlepsze drużyny w minionym roku szkolnym

Z dyplomami SZTANDAROWYCH start do nowych zadań

RUCH SZTANDAROWY to współzawodnictwo ZHP o zaszczytne miano: Mistrzowskiej Drużyny Zuchów, Drużyny Sztafardowej, Sztafardowego Szczepu i Kręgu Instruktorskiego. W minionym roku harcerskiej działalności ruch sztafardowy miał charakter powszechny — przystąpiła doń większość drużyn i szczepów, które w trakcie całorocznej realizacji określonych regulaminem zadań podnosiły poziom swojej pracy równając do najlepszych. Te, które spełniły wszystkie wymagania zostały wyróżnione przez GK ZHP dyplomami sztafardowymi.

NA TERENIE Chorągwi Zachodnio-Pomorskiej miano Mistrzowskiej Drużyny Zuchów otrzymało 67 drużyn, a wyróżniły się hufce: Szczecin-Śródmieście — 11 drużyn, Szczecin-Pogodno — 7 drużyn, Nowogard i Pyrzyce — po 6 drużyn, Szczecin-Dąbie i Kamień Pomorski — po 5 drużyn.

WSRÓD drużyn harcerskich dyplomy sztafardowej otrzymały:

- 7 DH im. M. Skłodowskiej-Curie przy Zbiorczej Szkole Gminnej w Pyrzycach.
- 23 DH im. gen. Świerczewskiego przy SP w Zabowie.
- 21 DH im. gen. Świerczewskiego przy SP w Sownie.
- 22 DH im. T. Kościuszki przy SP w Sownie.
- 26 DH im. A. Mickiewicza przy SP w Zabowie.
- 22 DH im. Czartakowa przy SP w Szczecinie-Dąbiu.
- 3 DH im. H. Dąbrowskiego przy SP nr 12 w Szczecinie-Dąbiu.
- 15 DH im. J. Korczaka przy SP nr 23 w Dąbiu.
- 16 DH im. Sopera przy SP nr 49 w Dąbiu.
- 17 DH przy SP nr 49 w Dąbiu.
- 94 DH im. Alka przy SP nr 65 w Szczecinie.
- 100 DH inf. Waltera-Swierczewskiego przy SP nr 65 w Szczecinie.
- 32 DH im. K. Świerczewskiego przy SP nr 2 w Szczecinie.
- 13 DH im. J. Kusocińskiego przy SP nr 47 w Szczecinie.
- 3 DH im. Ziwicki przy SP nr 30 w Szczecinie.
- 28 DH im. Generała Waltera przy SP nr 50 w Szczecinie.

Po raz drugi tytuł drużyny sztafardowej uzyskały w tym roku dwie drużyny HSPS: 122 przy Technikum Mechaniczno-Energetycznym w Szczecinie i 33 im. K. Mrowieńskiego przy ZSZ w Stargardzie.

Miano Sztafardowych Kręgów Instruktorskich zdobyły:

1. Krag Instruktorski „Jeż”

- przy Technikum Mechaniczno-Energetycznym w Szczecinie.
2. Krag Instruktorski przy Zespole Szkół Ekonomicznych nr 2 w Szczecinie.

Nasze reprezentantki o Festiwalu na Kubie

Viva Polonia!

CHOĆ przebrzmiały już echa XI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów na Kubie to jednak jego uczestniczki, nasze harcerskie instruktorki — Maryla Antoniewicz ze Szczecina i Henryka Mamrot ze Stargardu są jeszcze pod urokiem tego wspaniałego spotkania młodzieży i studentów całego świata. 18,5 tysiąca delegatów reprezentujących około dwóch tysięcy organizacji młodzieżowych 145 krajów, w tym 450-osobowa delegacja polska, 7 osób ze Szczecina i one dwie w tej kolorowej i różnorodnej społeczności. Nie czuły się jednak zagubione w dalekiej Hawanie, odległej o 16 godzin lotu samolotem „Kopernik 82”. Na każdym kroku spotykały się z życzliwością i gościnnością gospodarzy oraz serdecznością delegatów całej wspólnoty socjalistycznej.

W CZASIE naszej rozmowy oglądają zdjęcia wykonane własnym aparatem i przypominają sobie różne momenty: udział w karnawale na bulwarze Malecon nad Zatoką Meksykańską, gdzie przez kilkanaście godzin tańczono w świetle lampionów i rozpryskujących się na niebie kolorowych ogni, gdzie na fantastycznie udekorowanych platformach tańczyły kubańskie dziewczęta; bezpośrednie spotkania w dzielnicy Alamar z kubańskimi rodzinami prześlęganymi się w gościnności; uczestnictwo w spotkaniach z inny-

mi delegacjami, z których Henia najbardziej pamięta spotkanie algierskie, pytania delegatów Algierii o prawa kobiet polskich i zdziwienie, gdy usłysze o zaangażowaniu kobiet w życie naszego kraju, o równouprawnienie. Miłym zaskoczeniem dla naszych delegatek była ogromna popularność Polaków, słynących zresztą z punktualności, dyscypliny i elegancji. Trudno było przejść ulicę, aby nie zostać zaczepionym przez małych i dorosłych dla zdobycia autografu. Maryla z Henią rozdały ich tysiące.

NAJPIĘKNIEJSZYM i najbardziej wzruszającym momentem był dla nich dzień otwarcia Festiwalu. Miały szczęście znaleźć się w 140-osobowej grupie naszego kraju, która szła w kolumnie na płytę stadionu (reszta delegatów uczestniczyła w otwarciu siedząc na trybunach). Godziny czekania, przelotne deszcze, duszne powietrze nie popsuły uroczystego nastroju, a gdy polska kolumna ruszyła z flagami, białoczerwonymi parasolkami i barwnymi

(Dokończenie na str. 2 „HT”)



NA ZDJĘCIU: od lewej Henryka Mamrot i Maryla Antoniewicz.

Sukcesy w Kielcach coraz mniejsze

„Złota jodła” dla Klubu Miłośników Poezji z Technikum Mechaniczno-Energetycznego

PYTALISMY w ostatnim „Harcerskim Tropie” „Czy powiększy się jedłowy las?” — mając na uwadze występy reprezentacji naszego województwa na V Harcerskim Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej w Kielcach. Mamy nową jedlę i to złotą! Zdobył ją Klub HSPS Miłośników Poezji z Technikum Mechaniczno-Energetycznym w Szczecinie.

MIREK PAWELEC — absolwent TME, obecnie student Politechniki Szczecińskiej jest humanistą „z potrzeby serca”. Jego główną działalnością w klubie jest pisanie, zachęconych przez polonistów, tej szkoły, szczególnie przez opiekunkę Klubu Miłośników Poezji mgr Katarzynę Fenczak. Ci młodzi ludzie na co dzień związani z techniką z racji swoich zainteresowań i profilu nauki nie chcą być jednak niekierunkowi. „...nie można już se patrzeć tylko na obwoływalce, a w erze nadchodzącej komputeryzacji trzeba znaleźć chwilę wytchnienia, uczyć się wrażliwości na piękno, co daje właśnie obcowanie z poezją.” — twierdzi Mirek — kierownik klubu HSPS.

Wystartowali „Ankieta” w programie „Jacy jesteśmy”, następnie wzięli udział w przed-festiwalowej giełdzie w Warszawie, no a potem Kielce. W powodzi różnorodnych imprez pięć wieczorów w ich wykonaniu okazało się warty, „Złotej jody” — festiwalowej nagrody.

„Jestem baba” — był to montaż do dyskusji o trudnych wierszach Anki Świerczyńskiej.

Kabaret „Rondel” przedstawił własnym tekstem sprawy szkolne.

Wieczór zatytułowany „CZŁOWIEK A POLITYKA” zawierał fragmenty relacji uchodźców chilijskich, mówił o potrzebie angażowania się młodzieży w sprawy polityczne.

Inny wieczór wypełnił szczeciński program „Ankieta”.

W dniu 3 sierpnia — 34 rocznicę śmierci K. Kamila Baczyńskiego uczczono wieczorem poezją tego poety, wierszami członków klubu i piosenką śpiewaną. Popularyzowano też piosenkę festiwalową „Zatrzymać lato” za wykonanie której Ryszard Leoszewski zdobył nagrodę.

Tak bardzo chciałoby się zatrzymać chwile spędzone na festiwalu, wspólne imprezy na Ka

dzelni, szczeciński klermasz na ulicach Kielc popularyzujący naszę morską sprawę, udział w korowodzie, koncerty, widowiska, rajd po Ziemi Kieleckiej, atmosferę warsztatów artystycznych i pracy klubów. Bo równie ważne jest zdobyć najwyższego wyróżnienia — „Złotej jody” jak i sam udział w tej masowej imprezie.

"Złota jodła", która tak bardzo cieszy członków klubu, zostanie wręczona dyrekcji szkoły na uroczystym apelu w dniu rozpoczęcia roku szkolnego, a pamiętką dyplom „Za model działalności klubu, różnorodności tematyki spotkań, umiejętnością prowokowania do dyskusji” zostanie zawieszony w klubie, gdzie również znajdzie się na drzewo specjalna dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach — adapter „Fonomaster”.

Drugi nasz przedstawiciel Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Poryckiej w swych barwnych strojach był oprawą wielu masowych imprez. Uzyskał 6 miejsc wśród 8 zespołów tańca ludowego.

ZDANEM Szczecińskich uczestników V Festiwalu w Kielcach, i jego kierownika hm Jacka Janowskiego, należy już teraz myśleć o Kielcach 1979. Trzeba zastanowić się nad tym, czy nie lepiej angażować mniej liczne zespoły, ale za to ich więcej co pozwoli na pokazanie różnorodności form działalności kulturalnej w Szczecinie. Ekipę można montować już na początku roku szkolnego, a do kierowania angażować ludzi, którzy potrafią w sposób atrakcyjny pokazać tę tematykę. W tym celu należy zwrócić uwagę na młodych ludzi naszego regionu. O nie najlepszym sposobie przygotowywania szczecińskiej ekipy pisaliśmy w „HT” w ub. roku. Niewielkie sukcesy tegoroczne dowioda, że zmian na dobre nie było.

K. M.



NA ZDJĘCIU: reprodukcja wywiadu z Marylą Antoniewicz zamieszczonego w kubańskim tygodniku „Bohemia” z 30 lipca 1978 r.

Fot.: Jerzy GAZDA

MARYLA ANTONIEWICZ

instructora de Pioneros. Delegada
de la provincia de Szczecin

"EL Festival tiene una significación muy grande, sobre todo por los encuentros con representantes de la juventud mundial, los intercambios de experiencias con los jóvenes cubanos; en fin, que esta gran fiesta juvenil será muy útil y fructífera".

Marylla habla sobre su trabajo con los niños. Recuerda como uno de los más interesantes en relación con los preparativos para el XI Festival, el concurso de dibujo y la tarea de los pioneros de escribir una carta para el Libro de la Paz y la Amistad. "Las mejores cartas se editarán y los delegados las llevaremos a Cuba", dice finalmente.

Viva Polonia!

(Dokończenie ze str. 1 „HT”)

kwiatami, podniósł się las kubańskich rak, wiwatów i okrzykom nie było końca. Viva Polonia - skandalował cały stadion. A potem marsz przed trybuna, przed wodzem kubańskiej rewolucji i władzami socjalistycznej Kuby, słowa II sekretarza PKP Raula Castro, który powitał wszystkich delegatów i utworzył XI Festiwal Młodzieży i Studentów hasłem naczelnym „O antyimperialistyczną solidarność, pokój i przyjaźń”.

Niezliczone kaskady kolorowych rakiet, owacje, „żywe tryuny” — obrazy zmieniające się co chwila, tworzone przez tysiące osób. Jakież głęboki patriotyzm Kubańczyków przejawiał się w tej manifestacji, jaka wielka miłość do ojczyzny i jej przywódcy w każdym słowie, w każdym geście.

Tego się nie da nigdy zapomnieć!

K.M.

Obóz jakiego u nas jeszcze nie było

PACJENCI DRUHNY GRAZYNY

JUZ na dróżyce prowadzącej do obozu zauważyliśmy pierwszą grupę. Stali w kręgu wycmachując rękami, jakby opędzali się od komarów. Nie opadła im nappa, stojąc w szeregu nie wykonywała przysady. Przez obszar placu apelowy zmierzali ku leżniarzom dziewczęta przygotowane do kąpieli, choć dzień był nie najcieplejszy a słońce nie świeciło. Za moment wjechało na rowerkach kilkunastu chłopców. Ale najważniejsze zajęcia miałam zobaczyć za chwilę. Na niewielkim, placu ustawiono przeróżne przyrządy umożliwiająca młodzieży przeprowadzenie 12 rodzajów ćwiczeń. Jest to tzw. trening stacyjny i mierza do wzmożenia narządu mięśniowego, czyli mięśni grzbietu, brzucha i pośladków.

NAJWYŻSZY CZAS wyjechać na jakiegoś obozu tiffidymy. Na zdrowoty ZHP dla 100 dzieci wadami postawili i skrzyżnieniami kregoslupa, zorganizowan po raz pierwszy przez Komendę Chorągwi Zachodnio-Pomorskiej, za namową grupy zapaleńców z Wojskowego Szpitala w Szczecinie. Oboz urządzono w Morytynie, Obóz urządzono w Morytynie, Obóz piękny, czystym i spokojnym jeziorem Morzycko, nad którym chciałoby się widzieć więcej szcześcińskich obozów harcerskich niepotrzebnie gniotących się na bałtyckim brzegu.

POCZĄTEK DNIA, między godziną 7 a 9, byli harcerski. Gwóźdź poranka, jak na każdym harcerskim obozie — apel. Po śniadaniu 5 godzin ćwiczeń. Składają się na nie: gimnastyka korekcyjna, treningi statyczne, pływanie, pływania z kajakiem lub jazda na rowerach, jazda na wózkach. Zajęcia z młodzieżą prowadziło osiemsto instruktorów — studentów Wydziału Rehabilitacji Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie oraz techników fizjoterapii z Po-

naturalnego Studium Medycznego w Szczecinie, pod wodzą drużyny Grażyny, wspomnianą już współinstruktorce obozu. O g. 14 był na obóz obiad, po nim godzina ćwiczeń, a następnie – w pacierz drużyny Grażyny” stawiali się znów harcerzami i przechodzili w regimencie drużynowych – członków Związku Harcerskiego Instytutu Lekarskich ZHP przy Pomorskiej Akademii Medycznej i Akademii Rolniczej w Szczecinie. Były alarmy, poranne, po godzinie zbiórek, w których uczestniczyli wszyscy, nie do przyrzeczenia. Jak na najmłodszymiż obóz. Zresztą prośbę nie sądzić, że dzieci na-nim przebiegały, ale w rzeczywistości, że uczestników innych obozów. Wady jakie posiadały nie były widoczne na oko. Ale nie leczone noży do rany, a nieleczone, a nieleczone. Grażyna Adamczyk ubolewa nad beztrzęsą rodziców, nad tym, że nawet w dzieciach o wadach postawy nie było, a nieleczone, a nieleczone. Uprawiania przez nie gimnastyki korekcyjnej, preferując na przykład naukę języka czy gre na fortepianie. Nie było wawili, a nieleczone. W tym czasie dziecka na gimnastykę. Również nie wszystkie szkoły, zobowiązanie do prowadzenia gimnastyki korekcyjnej, wydawało się, że nieleczone, a nieleczone. Dają długo na siebie czekać. Boczne skrzywienie kręgosłupa coraz częściej występuje u dzieci szkolnych, a nieleczone, a nieleczone. W dziesięć dziecko w Polsce dotknięte jest tą wadą. Mgr Adamczyk twierdzi, że nawet wśród kilkanaście dzieci, a nieleczone, a nieleczone. W tym czasie dziecka na gimnastykę. W tym czasie dziecka na gimnastykę.

Obóz Wrocławny o tej własności specjalności jest więc przedsięwzięciem ze wszelkim pożytkiem. Przebywając na nim dzieci są w stanie w ciągu 26 dni, ćwicząc 5 godzin dziennie, przerobić roczny program gimnastyki korekcyjnej. Nie są to, może poza niektórymi ćwiczeniami na treningu stacjonarnym, zajęcia uciążliwe dla dzieci. No bo kto skrzyży się na kapieli, pływanie na kajakach, jazdę na wrotkach czy rowerach? Połączenie leczniczych zajęć z harcerskim systemem odpooczynku bardzo jest uatrakcyjnia.

OBOZ zdrowotny w Moryniu
choć pierwszy, udam się znakomi-
cie. Komendant, hm Rajmund
Szulc, twierdził, że nie miał żad-
nych kłopotów organizacyjnych.
Odpowiadając m. in. za program
harcerski doprowadził nawet do
złożenia zobowiązania instruktor-
skiego przez 16 studentów pracu-
jącego na obozie. W ten sposób za-
pewnia kadre na następne tego ty-
tu obozy. Oby było ich tyle ile
potrzeba szczeniakiem dzieciom,
nie tylko zresztą tym należącym
do ZHP.

IDEA jest piękna, potrzeby dużej. Kłaniając się pięknie organizatorom, a przede wszystkim inicjatorom przedsięwzięcia, radziłybyśmy w przyszłym roku odwiedzić kilka szczytnych zdrowotnych obozów ZHP.

Hanna ŻYWCZAK

"KOMUTERY tego nie wylizę, jaką Perow poł na słodczyca" — stawał też piosenki, ubłozone przez harcerzy polski, przebijających na obozie w Perow w NRD, w pełni oddała nastrój i atmosferę tego wspaniałego, "Internationale Pioneer-lager", goszczącego corocznie pionierów z kilkunastu krajów. Od wielu lat z niezmienną radością jeżdżą tam szcześcielcy harcerze w ramach wymiany prowadzonej przez Chorągiew Szczecińską. W br., do Perow pojechała 40-osobowa grupa zwycięzców Chorągiewnego Festiwalu Piosenki Harcerskiej. Były to zespoły z Gryfina, Węgorzyna i SP 64 w Szczecinie. Perow powitało ich kapryśną pogodą — chłodem i mżawką. Temperatura jednak szybko wzrosła, w miarę nawiązywania nowych przyjaźni i kontaktów, uczucieśnictwa w atrakcyjnych imprezach, zdobywania licznych nagród i wyróżnień. Już następnego dnia po przejeździe zastępy uduły się na zwiad do pozostałych podobozów. Polacy tradycyjnie mieszkali w II podobozie pod opiekującymi skrzyn-

WAKACJE ZA GRANICĄ

Wspaniała nagroda za piękne śpiewanie

dlami jego znakomitej komen-
dantki, „mamusi” — Ulli Dei-
stler. Bariery językowe nie sta-
nowiły żadnych przeszkód. Efek-
tem wspomnianego zwiadu były
już tegoż wieczoru rewizyty
sąsiednich grup w naszym
podobzie, wspólne śpiewy i
tańce.

MOTYWEM przewodnim tegorocznego obozu były hasła Festiwalu Młodzieży i Studentów na Kubie, wiele zajęć programowych, m. in. Bazar Solidarności i Wieczorny Marsz Solidarności ulicami Prerow miało tę właśnie wymowę. W konkursie rysunkowym „Hawana 78” nasi harcerze zdobyli wszy-

słkie liczące się miejsca, od II porządkowy, 40-osobowa grupa polska, najliczniejsza z grup za granicznymi, stanowiąca według zgodnej opinii organizatorów grupy znakomicie zdyscyplinowaną, nadającą ton całemu życiu obozowemu. W naszym podobnie zawsze było wesoło, piosenki i tańsy śpiewali wielu zwolenników wspólnej zabawy, wszystkich obozowe gitary gromadziły się przed domkiem dziewcząt z Gryfina, które swoim śpiewem pobudziły serca całej obozowej przybrzości.

Wydarzeniem na obozie był Festiwal Młodych Talentów, w którym uczestniczyły wszystkie

nasz z polity (3), uzyskując za każdą z 7 śpiewanych piosenek maksymalną liczbę punktów (co zdarzyło się tylko jeszcze raz — wówczas gdy śpiewała grupa pionierów RWPG). Było także w Prerow wiele innych sukcesów: 17 złotych, 15 srebrnych i 3 brązowych odznak turystycznych. Prawdziwą rewelacją stała się Beata Majda zdobywczyni 4 złotych medali w olimpiadzie obywateli za skok w dal, bieg, rzut dyskiem i siatkówkę. Łącznie szczęściu harcerze zdobyli 14 medali — w tym 5 złotych w la, złote w siatkówkę dziewcząt i chłopców, złoty w tenisie i srebrny w piłce nożnej.

Niezapomniane przeżycie zostały liczne spotkania przyjacieli, organizowane z pionierami innych krajów. Pozwoliły one poznać się wzajemnie, poznać pracę różnych organizacji pionierskich. W „Dniu Polskim”, 22 lipca, zaprezentowaliśmy naszą Ojczyznę, na wystawie „Piękna nasza Polska cała”, a także w koncercie galowym pt. „Krajobraz naszej Ojczyzny”.

(W,K)

Chorągwiarna Akcja Kształceniowa „POGORZELICA 78”

OPRÓCZ przedstawionego poniżej kursu drużynowych HSPS — Komenda Chorągwi ZHP zorganizowała w Pogorzeli w dniach 3—24.7.78 kurs drużynowych drużyn harcerskich i drużynowych drużyn zuchowych. W wyniku porozumienia z Zarządem Wojewódzkim PCK w skład tego zgrupowania wszedł kurs młodzieżowych drużynowych drużyn PCK. Komendantem zgrupowania była hm Teresa Jurynec. Przyszłych 38 drużynowych drużyn zuchowych i 40 drużyn harcerskich rekrutowało się spośród uczniów szkół ponadpodstawowych i uczniów klas ósmych szkół podstawowych.

Program kursu instruktorskiego I stopnia umożliwił zdobycie tej wiedzy i umiejętności praktycznych, które pozwolą samodzielnie realizować cele ideowo-wychowawcze naszego związku, osiągać zamierzone wyniki, przynosić radość i zadowolenie z dobrych efektów społecznej działalności.

ROŻNORODNE formy pracy, charakterystyczne dla działalności drużyn harcerskich i zuchowych, były i na tym kursie realizowane w sposób praktyczny. Był więc Festiwal Przyjaźni „Hawana 78”, Harcerski Festiwal Małych Form Artystycznych, spartakiada obozowa, biegi harcerskie, zwiady, kominki, wieczornice.

Na dobrze przygotowanych do pracy instruktorów czekają drużyny i szczerzy — tyście harcerzy i zuchów, a także ci, którzy do harcerstwa jeszcze nie należą. Chętnych do wstąpienia do ZHP jest tak dużo, że kształcenie kadry instruktorów mogących prowadzić drużyny zawsze znajduje się w centrum uwagi Komendy Chorągwi w tym zakresie. Tegoroczna chorągwiarna letnia akcja kształceniowa miała podnieść efektywność kształcenia i należy sądzić, że cel ten osiągnięto. (e.k.)



NA TRASIE LETNIEJ
WĘDRÓWKI JAKA SZKOŁA,
ŻE WAKACJE JUŻ
MINĘŁY!

Foto CAF MOMOT

Audycja

Rozgłosni Harcerskiej
na taśmach
magnetofonowych

30-MINUTOWE audycje muzyczne zawierające piosenki harcerskie, młodzieżowe i muzykę dydaktyczną oraz 15-minutowe zagajenia do dyskusji oferuje Rozgłosnia Harcerska. Urukomiła ona kopiami materiału dźwiękowego, z której mogą korzystać wszystkie jednostki organizacyjne ZHP. W tej chwili rozgłosnia dysponuje gotowymi audycjami pod następującymi tytułami: „Jeśliś wszedł między wróty to co?”, „Co to znaczy człowiek nowoczesny”, „Moja rodzina”, „Co to jest komunizm”, „Żyć pięknie to znaczy jak?”, „Co bym zrobił gdybym mógł?”, „Inny”, „Odpowiedzialność człowieka za dziś i jutro”, „Człowiek ze znakiem najwyższej jakości”, „Porozmawiajmy o marzeniach”. Składają się one z wypowiedzi młodzieży, dyskusji naukowców i dziennikarzy. Przenoszone są przede wszystkim dla klubów prowadzonych przez HSPS, można je także wykorzystywać na biwakach. Redakcja nagrywa audycje bezpłatnie na przesłanych taśmach półgodzinnych (100 m) z szybkością 9,5 cm/s lub kasetach. Adres: Rozgłosnia Harcerska, ul. Konopnickiej 6, 00-490 Warszawa. Przy okazji informujemy, że Rozgłosnia Harcerska nadaje swój program w paśmie 49 metrów (618 kHz) w godzinach od 12 do 18, a w niedziele i wolne soboty od 10 do 18.

Instruktorski wiążemy krąg czyli nowe kadry dla drużyn HSPS

CHORĄGWIARNA Kurs Drużynowych Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej, prowadzony przez kierownika Wydziału HSPS Komendy Chorągwi Zachodnio-Pomorskiej hm Elżbietę Karasiewicz, trwał w dniach 27—31.8.78 r. w Pogorzeli. Kadry kursu stanowiły instruktorzy Wydziału HSPS mający Srebrny Odznak Kadry Kształceniowej oraz przeszkoleni członkowie Studenckich Kręgów Instruktorskich uczel-

SPECYFICZNY klimat przygotowała przez KLUB WIEDZY O MORZU — lawerny będący miejscem spotkań członków tego klubu, sprawa, że tu bawiono się najweselsiej. Klub prowadzili dwaj studenci WSM pnn Andrzej Radomski i pnn Mirosław Budo, jednocześnie drużynowi drużyn kursowych. W programie działalności tego klubu znalazły się takie tematy, jak: biologia morza, żeglarsstwo polskie, szkol-

WIELE uwagi na kursie poświęcono zagadnieniom z zakresu wiedzy społeczno-politycznej w szeregach HSPS. Dojeżdżający na zajęcia lektorzy KW PZPR, ZW TPFR, TKKS — wygłaszali pogadanki na tematy proponowane w tej akcji letniej przez GK ZHP i te, które zgłaszała sama uczestnicy. Spotkania lektorów z młodzieżą były ciekawą konfrontacją wiedzy o Polsce i problemach współczesnego świata. Uczestnicy bardzo sobie chcieli mogliśmy się dyskusyjnie z ludźmi posiadającymi wiedzę szerszą od komuni-katów prasowych i lekcji w szkole.

KURS DRUŻYNOWYCH to nie tylko karcia, przygotowana i prowadzona przez kadry. Wiele imprez i zajęć przygotowali sami uczestnicy. Do nich należały: Dzień Przyjaźni i Spokojnie Narodów „Hawana 78”, Festiwal Artystyczny, Obozowa Spartakiada Sportowa, zawody na orientację, zwiady terenowe i środowiskowe, wieczornice poświęcone 34 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, spotkanie w kręgu będące konkursem na najlepszą gadkę dotyczącą Prawa Harcerskiego i oczywiście ogniska.

Działający na obozie KLUB WIEDZY SPOŁECZNO-POLITYCZNEJ przygotował „sesję OBNZ”, na której przedstawiciele kilkunastu państw zabierali głos na temat realnych możliwości rozbrojenia i utrzymania pokoju na świecie, handlu zagranicznego, konfliktu bliskowschodniego, spraw Afryki. Klub ten zapropozował także uczestnikom sesję polityczną będącą ilustracją wyborów w kraju kapitalistycznym.

Warto dodać, że w ramach tego zgrupowania chorągwiarna funkcjonowała, jako osobny podobóz. Kurs Drużynowych Drużyn Pożarniczych liczący 50 osób, prowadzony przez kadrę instruktorów Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Szczecinie oraz 2-tygodniowy turnus wczasowy — pracowników Wydziału Słuków Wyso kopreżnych w Andrychowie. W zamian za umożliwienie pracownikom tego zakładu wypoczynku nad morzem latem, Komenda Chorągwi będzie mogła zorganizować w lutym przyszłego roku zimowisko kształceniowe w Andrychowie.

Podobnie jak w latach poprzednich i w tym roku uczestnicy kursu pracowali w Trzebiatowie. Harce-



ni szczebińskich. Na kurs zgłosiło się 153 uczestników — przyszłych drużynowych, a także tych, którzy już są drużynowymi w swoich szkołach. Rekrutowali ich na kurs komendanci szczepli HSPS. Absolwentów klas ósmych, a od września uczniów szkół ponadpodstawowych, rekrutowali Komendy Hufców.

CODZIENNE zajęcia na kursie drużynowych odbywały się w trzech blokach programowych. Program kursu obejmował wybrane zagadnienia z wiedzy społeczno-politycznej, podstawy pedagogiki i psychologii, tematy specjalistyczne z zakresu prowadzenia drużyn HSPS, oraz wytyczne Letniej Akcji Kształceniowej „LAS-78”. Zajęcia prowadzone aktywizującymi metodami nauczania były okazją do wymiany doświadczeń i poglądów na te elementy metodyki pracy z drużyną HSPS, które od bieżącego roku stały się dla tego pionu ZHP obowiązujące. Przede wszystkim sprawdzona w Bieszczadach STRAŻ PRAW strażą punktów Prawa Harcerskiego i postanowień Kodeksu Ucznia oraz wprowadzone karty realizacji stopni w drużynach HSPS.

OPRÓCZ uprawnień drużynowego można było na kursie zdobyć wiedzę potrzebną do prowadzenia wybranego klubu specjalnościowego. W Pogorzeli było ich 7: Klub Wiedzy Społeczno-Politycznej, Młodych Racjonalistów, Wiedzy o Morzu, Artystycznej, Sportowej, Turystycznej, Łączności. Każdy z działających na obozie klubów przygotował dla całego zgrupowania przynajmniej jedną imprezę. Klub Artystyczny zorganizował Festiwal Artystyczny „AROSTA-78” na którym mógł wystąpić każdy uczestnik kursu. Największym uznaniem na festiwalu cieszyły się rytmiczne i melodyjne piosenki rajdowe. Cały obóz był czerstą niezwykle rozświecony, w czym pomogły umiejętności muzyczne kilku gitarzystów, przede wszystkim drużynowych.

niotwo morskie, gospodarka morską w kraju i na świecie, wrażeń kierownika klubu z pobytu w różnych portach świata oraz nauka piosenek morskich i żeglarskich. Znaczące jest, że do tego klubu należały same dziewczęta i tylko jeden chłopak.

KLUB ŁĄCZNOŚCI skupiał tych, którzy interesują się telegrafią, a jego sprzęt ułatwiał łączność informacyjną na dużym terenie zgrupowania.

Członkowie KLUBU TURYSTYCZNEGO I SPORTOWEGO mogli zdobyć państwowe uprawnienia Młodzieżowego Organizatora Sportu i Młodzieżowego Organizatora Turystyki. Te ostatnie uprawnienia zdobyli członkowie drużyny turystycznej, której program w swoich założeniach przyjął przygotowanie kierowników klubów turystycznych w szkołach ponadpodstawowych.



(Dokończenie na str. 4 „HT”)

Jak Cię widzą...

IZBA PAMIĘCI pełna zaproszonych: dyrekcja szkoły, członkowie ZBoWiD, uczniowie i harcerze. Na środek wychodzi pani w spodniach i sweterku i w imieniu szczerpu harcerskiego wita gości. W krótkich słowach objaśnia, że harcerze tej szkoły przygotowali uroczysty apel poświęcony z wreczeniem ziemi z pól bitewnych przez uczestników II wojny światowej młodzieży tej szkoły.

SALA OBRAD Urzędu Gminnego. Wśród zebranych siedzi pani ubrana w ciemną spódnicę, biały golf. Na nim rozpięta harcerska bluza z krzyżem i czerwona podkładka, podwinie te rękawy. To komendantka hufca bierze udział w naradzie Gminnej Rady Przyjaciół Harcerstwa.

Amfiteatr w Parku Kasprowieca. Na trybunach setki członków drużyn HSPS. Ich bluzy organizacyjne w połączeniu z kolorowymi spódnicami dziewcząt i krzaskami koszulami chłopców pod spodem tworzą niemiły dla oka widok. Trwa spotkanie pokoleń.

POWYŻSZE przykłady można by mnożyć i dużo mówić na temat harcerskiego umundurowania „od zuchów aż do szarych”. A jest przecież regulamin, który dokładnie ustala zasady prawidłowego umundurowania zuchów, harcerzy i instruktorów. Zatem powinniśmy obowiązywać we wszystkich drużynach, na wszystkich szczeblach organizacyjnych. Powinien — ale tak nie jest. To co się widzi na zbiorach, nadarach, odprawach, różnych imprezach jest czasem aż żenujące. Trudno tu winić młodzież i dzieci, gdy również instruktorzy nie dają dobrego przykładu, który — jak powszechnie wiadomo — powinien właśnie „iść z góry”.

ROZPOCZĄŁ się nowy harcerski rok. W planach każdej drużyny powinien znaleźć się punkt „regulamin mundurowy”, w myśl którego na zbiorze każdy drużynowy przychodzi w mundurze, a za jego przykładem wszystkie zuchy i wszyscy harcerze. Niech strój harcerski przestanie być „odzieniem”, a stanie się strojem uroczystym, którego się chce i umie nosić.

W niektórych szczeplach dobrym zwyczajem stały się systematyczne przeglądy drużyn. Przyczyniają się one do dbałości o właściwe umundurowanie i uczą szacunku dla stroju organizacyjnego. Może wszystkie szczerpy wprowadzą tę wypróbowaną już formę sprawdzania regulaminowego umundurowania? Może do wszystkich dotrą słowa porzekadła „Jak cię widzą, tak cię piszą”? K.M.

Ubiegający się o kolorowa podkładkę OSO obowiązani są ponadto zaliczyć: prawdziwą ze znajomości ogólnej wiedzy wojskowej, specjalistycznej i samobrony.

Szczegółowe informacje dot. wymaganych norm i zasad ich zaliczania znajdują się w "Regulaminie OSO" dostępnym w Komendzie Chorągwi ZHP i Zarządach Lig Obrony Kraju. Wszelkie druk niezbędne do prowadzenia zdobywania odznak wraz z legitymacjami i odznakami są do nabycia w Zarządach Lig Obrony Kraju.